

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawy numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na środę 16 marca 1938

Nr. 61

Książ Patron mówi:

„Polskość istotą duszy Polaka!“

Przemówienie programowe Prezesa Związku Polaków w Niemczech
Ks. Patrona dra. Bolesława Domańskiego na Kongresie Polaków w Niemczech
6. marca 1938 w Berlinie

Na Kongresie Polaków w Niemczech

Patron Związku Polaków w Niemczech Książ dr. Bolesław Domański stając przed prowadzonym przez siebie Ludem tak do niego przemawia:

Na pierwszy Kongres wszystkich Polaków w Niemczech Związek Polaków w Niemczech nas wszystkich zaprosił, zwołał. Od usi do usi szła wieść, od domu do domu, od chat do chat, od wioski do wioski, od miast do miast, przez góry, lasy, łany jeziora i rzeki: „W Berlinie będzie pierwszy w dziejach Polaków w Niemczech Kongres Polaków“.

Wieść tak radosna, oddźwięk radosny budziła w sercach każdego Polaka. I każdy Polak choćby

duchem zapragnął być na tym Kongresie.

Może niejeden, a może i wielu takich było, którzy wąpili: czy się taki kongres uda? Udać może? Czy ktoś z Polaków będzie chciał ofiarować swą wygodę, swój czas, przede wszystkim i swój pieniądz na taki cel? Przecież my tacy biedni! Praca codzienna, to nasz codzienny chleb, ciężki a nieraz i gorzki zaprawiony. Taki kongres to coś dla wielkich panów i pań! Takich złowieszczych głosów przepowiadających naszemu kongresowi smutny koniec było może i dużo.

A dziś? Dziś, kiedy z radością w sercu i oczach, w duszy oglądamy, a własne oczy te już nie setki ale tysiące naszych rodaków, zgromadzonych na tej sali tak przestronnej. Kiedy to z tysięcy oczu waszych wyczytać można wasze zadowolenie!

Kiedy tysiące serc waszych bije żywym tętnem radosnego przywiązania do Polskości! Kiedy to oko w oko sobie patrzymy!

Ta walka o nasze święte prawa, to nie jedna wielka, olbrzymia bitwa!

To walka składająca się z tysiąca utarczek, kłesk i zwycięstw.

Ale idźmy, choć bardzo powoli, jednak naprzód.

A chociażby te wszystkie Związku Polaków wysiłki i wydatki i zachody nam tylko jedna, dosłownie jedna, duszę dla Polskości uratowały, czyż jedna dusza polska tego nie warta?

Ona w naszych oczach doprawdy więcej warta, niż wszystkie te straty, wysiłki, wydatki materialne, które Związek Polaków dla niej poniósł. Duch Polskości taki nam drogi, że tych trudów i wydatków dla zdobycia jednej polskiej duszy doprawdy nie żal, żal być nie powinno.

Ta Polskość to naszym nauczycielem

Ona mnie uczyła mówić, modlić się, śpiewać, pisać, czytać w naszym bodaj najpiękniejszym języku całego świata. Ona roznieciła w naszej duszy, miłość do naszego narodu.

Ta Polskość to oblubienica mej duszy

Taka luba, miła, strojna, hoża i radosna, radość koło siebie szerzy. Radością ona i weselem serca mojego, pociechą i ukojeniem.

Ta Polskość nasza to nasz anioł opiekuńczy

Pod jego skrzydłami jestem, czuję się bezpiecznym. Ona mnie strzeże od porzucenia, utraty mej narodowości, wiary mej, od spodlenia się i zhańbienia, od służalczości, przedajności, od kupczenia moją narodowością. Od ilu złego ona Was i wasze dziatki strzegła. A ile dobrych myśli, natchnień wzniosłych, czynów miłości i męstwa obrony przed zarazą i trucizną duchową temu aniołowi Polskości zawdzięczamy.

Ta Polskość nasza, to spiż niespożyty, to twierdza potężna, twierdza serc polskich

Ta Polskość nasza, to spiż niespożyty, to twierdza potężna twierdza serc polskich.

Ta Polskość nasza, to moja nad wszelki wyraz droga i czuła i roztropna a troskliwa matka. Polskość jakby matka przez nasze matki nauczyła nas pacierza polskiego, poznać Boga, Jezusa i Marię. Nauczyła mnie mówić po polsku, pokochać tę naszą mowę polską tak świetną i drogą jak złoto. Uczyła cię wymawiać imiona ojca i matki. Uczyła cię poznać i pokochać świetne dzieje Twego narodu, naszych wielkich i sławnych mężów, iść za ich przykładem. Roztaczała przed nami ta dobra matka jak złotą przędzę dzieła naszych poetów, powieściopisarzy, cudną tkaninę cudownych tajemnic Wiary naszej świętej. Prowadziła nas na miejsca cudowne naszego narodu, na Wawel, na Jasną Górę, do stóp naszej świętości narodowej, Matki Boskiej Częstochowskiej. Ta Polskość, jakby matka uczyła nas naszych polskich pieśni, naszych rzewnych kolend.

Dziś każdy i uprzedzony zmuszony przyznać, że mimo złych przepowiedni ten Kongres się udał znakomicie

Mimo to, żeśmy biedni, nie posiadamy wielkich majątków i pałaców, ni samochodów, ni szoferów, ni lokajów, mężów wpływowych, zdobyliśmy się na kongres wielki i wspaniały, gromadzący tysiące rodaków w tym gmachu.

Mimo to, żeśmy Wam nie obiecali żadnych wspaniałych widowisk, żadnych wygód, żadnych uczci obfitych, mimo że sławni mężowie, wiecy panowie, może biskupi, kardynałowie na nasz kongres nie przybędą, przybyliście z daleka na własny koszt. I ci Polacy z Śląska, ojczyzny św. Jacka, i ci z Westfalii i Nadrenii, i ci z Polabskich Ziemi, i ci z Warmii, Kopernikowskiej Ziemi, i ci z ziemi Malborskiej, i ci z Kaszub z nad Bałtyku, i ci z południowego Pogranicza i z Krajny. Zewsząd przyjechaliście, by wspólnie zadokumentować, żeście Polakami, świadomymi swych praw, obowiązków i celów. Czyż to nie dziw? Nie jest to żaden cud, jak wskrzeszanie umarłych, uzdrowienie chorych. Ale cud to ducha polskiego, woli polskiej naszych rodaków! Nam przecież nie dano ulg nadzwyczajnych, jak to bywa w różnych krajach na takie kongresy!

Cud to naszej zgody, jedności!

Cud to nie jednego człowieka, cudotwórcy może!

Ale cud to ducha, woli zgody całego ludu polskiego w Niemczech!

Cud to naszej wzajemnej miłości i przywiązania naszego do Polskości i do naszej Wiary katolickiej.

Duch jest, który ożywia!

Nas ożywia duch Polskości. Jemu to Was, moi Rodacy, ożywiającyemu zawdzięczamy ten dzisiejszy wysiłek. Jedną, wielką, potężną, olbrzymią miłość mamy w sercach naszych. I tej to miłości ten dziw kongresu dzisiejszego zawdzięczamy. Naszej braterskiej jedności miłością sprężonej.

Ale chociaż tak sobie tę naszą narodowość i wiarę cenimy, i właśnie dlatego, że ją sobie tak

cenimy, stąd to oddajemy Bogu, co jest Bożego, a państwu, co do państwa należy,

My nie jesteśmy ani nie chcemy być państwem w państwie

Ale obowiązki swoje, jako obywatele państwa niemieckiego, pełnimy sumiennie i tak je pełni chcemy i będziemy. Bo nam tak nasze katolickie i polskie sumienie każe.

Dziś uroczysto to dla nas dzień! Dzień uroczystego obchodu 15-lecia naszego, nas wszystkich wspólnego ojca, Związku Polaków w Niemczech. Cieszymy się wszyscy, że posiadamy taki Związek, o który Polacy w innych krajach dopiero zabiegają. On to obrońcą i opiekunem naszej Polskości! A któż mu ten mandat złożył? Otóż lud nasz polski. Wy, Polacy, powierzyliście jemu obronę naszej Polskości. Ty, ludu polski, hartem woli i jednością ducha polskiego wybudowałeś gmach Związku Polaków.

Cel Związku Polaków tak wzniosły!

Nie wolno tak wzniesłego celu kłaść prywatą lub samolubstwem! Tej zasady Związek Polaków się dotąd trzymał. I póki tą zasadą kierować się będzie, będziesz miał w nim, ludu polski, swego obrońcę potężnego i niezwyciężonego. Przetrawa burze jak już niejedną burzę przetrwał.

Ale powiadają: Cóżże wielkiego osiągnął ten Wasz Związek? Tyle interwencji bezskutecznych, tyle zachodów, tyle pracy, tyle sił, tyle zebrań, tyle biur, tyle mężów zaufania, tyle objazdów, tyle urzędników, tyle papieru, tyle pism, gazet, druków, książek, tyle wyjazdów, wycieczek, pielgrzymek! A skutków nie widać prawie żadnych! Mylne to zdanie!

Polskość to dar z nieba, od Boga mi dany

Jakże można gardzić tak cennym darem? Gardzić? Dlaczego? Za co? A jeśli chciałby ktobykolwiek bądź Cię przekupić, za złoto Polskości Ci dać co innego? Obacz najprzód, czy to jest coś lepszego! A choćby było nawet stokroć lepsze! Aleć to nie twoje! To nie część twej istoty, Twej duszy polskiej!

To jakby Ci ktoś zamiast twej matki rodzonej inną chciał ofiarować! A bogatą a uczoną, a strojną w aksamity, klejnoty, brylanty i złoto, a królową jakąś można, a piękną cudownie, a nader miłą i słodką i czułą i tkliwą, nader serdeczną i świętą! Cóż powiesz! Nie chcę innej matki! Ja chcę moją matkę mieć, moją rodzoną matkę! Choć ona nie piękna, ni taka może miła, choć ona prosta i uboga i nie tak serdeczna, choćby nader skromnie ubrana. Ale matki nikim i niczym zastąpić nie można.

A kiedy Ci matka umarła! Cóżby dał, by choć na chwilę ożyła i przytuliła Cię, skołatana Twą głowę do siebie choćby tylko na jedną chwilę, tylko parę słów do Ciebie chciała przemówić.

Polskość to twoja matka rodzona!

Jeżeli ją stracisz, stracisz własną jakby matkę! Nikt i nic Ci jej nie zastąpi, ni zastąpić nie może. Nie zaprę się swej matki — za nic w świecie.

Polskość to duszę moją ożywia wiara, nadzieja,

„Zaden król nie jest dosyć bogaty, by mi moje przekonanie odkupił“

przekonanie narodowe. O Polskości, Ty nauczycielko, opiekunko, oblubienico, twierdzo, wiaro, nadziejo, miłości moja, ty matko moja droga, skarbie mój najdroższy, mógłbym się Ciebie wyrzec? Mógłbym Ciebie porzucić? Mógłbym za pieniądze, zaszczyty, zyski jakie Ciebie zaprzedać?

Niechaj tedy przyschnie język do podniebienia mojego, jeśli bym na Ciebie, Polskości ty moja, nie pomniał, nie położył ciebie na początku wesela mego, jeżeli byś nie była pierwszą moją radością. Jeżeli bym Cię zapomniał, Polskości ty radości serca mego, niech zapomniana będzie prawica moja.

W Warszawie przed kościołem św. Krzyża jest posąg Zbawiciela niosącego ciężki krzyż, ale z ręką w górę podniesioną. A pod posągiem napis:

„Sursum corda“

Tak, jak ks. Prymas do nas pisze, „ono słonecznej odwagi niebosiężne, liturgiczne, „W górę serca“ — do Boga — do Jezusa i Marii.“

W Chrystusie zjednoczeni jesteśmy pewni zwycięstwa pod znakiem Krzyża!

Jesteśmy pod najpotężniejszą opieką Matki Bożej, Matki Radosnej, Patronki nas Polaków w Niemczech

Tak i my aczkolwiek głęboko pochyleni pod ciężarem krzyżów na nas spadających, rękę ku niebu wysoko podnosząc wołamy: „W górę serca“. Nie traćmyż otuchy! Tracąc otuchę tracimy wszystko, całą swą przyszłość narodową! A tymczasem na onej żywej roli Polskości wśród starego drzewostanu starszych Polaków, rozwija się młody las

Z Bogiem uroczystym nabożeństwem rozpoczęliśmy nasz Kongres

W rękach Boga wszechpotężnego przyszłość nasza! On nam dał nasze prawa! W Jego imieniu ich żądamy! On z niewyciężoną siłą radosnej wiary i ufności przepaja serca nasze. „Nam nieomylną prawdą i drogą jest Chrystus, Syn Boga żywego, Syn Niepokalanej Dziewicy Marii. To też ufni w suszność, naszych praw i pomoc Bożą i Marii walczyć prawą bronią o prawa nasze.

Rodło królewskie mamy!

Obok krzyża przyświeca nam nasze Rodło królewskie, polskość nasza. I tej polskości naszej wierność przyrzeknijmy. Przyrzeknijmy, że będziemy wiernymi członkami naszego nas wszystkich ojca Związku Polaków w Niemczech! Bądźmy Bogu wiernymi, ale dajmy i narodowi naszą miłość i nasze czyny! Polskość to zrodziła się w myśli Bożej. Polskość każe, my słuchajmy! Ona prowadzi,

miłością. To wiara, nadzieja i miłość moja! Ona nam, wiara jest w wielkie boskie posłannictwo mojego narodu, wiara w jego żywotne siły, w jego dzielność, w słuszność, w słuszność naszej sprawy. Polskość to mi nadzieją, że nasza sprawa zwycięży, że zabłyśnie jutrzienka, słońce swobodnego wykonywania naszych praw w Niemczech.

Polskość to nadzieja w Bogu i Marii!

Polskość nasza to miłość!

Z miłości zrodzona, do miłości wiedzie. Miłością wzajemną miłością do swoich. Nie ona ślepa, która dla ziemskich korzyści zaprzeda własną duszę, dzieci duszę. Ale ona miłością prawdziwą, która do każdej ofiary jest gotowa dla wiary i narodowości. Miłość to wzajemna, która nie zazdrości, na złość nie czyni, nie nadyma się, nie szuka swego, nie myśli złego, się weseli z prawdy, wszystko znosi. Ta miłością Polskość Ciebie darzy.

Więc tedy ta Polskość to istota, życie twej duszy. Tracąc, porzucając Polskość, tracisz, porzucając istotę Twej duszy a oddając coś swej Polskości, rozpolawiasz Twą duszę. A dzieci pozabawiając Polskością, jakbyś część życia duszy swej oddawał, boć każde z Tych dzieci to nietylko część Twej duszy.

naszej polskiej młodzieży. Przychodzą rębacze boży i ścinają próchniejące, lub spróchniałe drzewa. Ale w ich miejsce tym lepiej rośnie młody las. Te młode drzewka naszych polskich młodzieńców i panien i dzieci. I w miejsce jednego starego drzewa kilka młodych drzewek na roli naszej Polskości wyrasta, się rozrasta i, da Bóg, obfite owoce dla Boga i narodu polskiego przyniesie! Tyś, droga młodzi nasza, naszą przyszłością i nadzieją! Wyście nam przyrzekli:

Na rodła zwycięski znak, wiary ojców naszych bronić przyrzekamy.

Mowę polską i obyczaj polski miłować przyrzekamy.

W Naród Polski i w Sprawę naszej zwycięstwo wierzyć przyrzekamy.

„My Wam wierzymy! I tak ręka z ręką z Tobą, droga młodzieży, pójdziemy drogą polskości, zapatrzeni w blask złotej, promiennej przyszłości.

Między nami niemasz miejsca dla partyjniactwa, klas, stanów. Każdy z nas Polaków każdemu z Polaków bratem jest. I wszyscy Polacy w Niemczech, obywatele Rzeszy, czy są członkami Zw. Polaków czy nie, mają prawo bronić się przez Związek Polaków. On to zastępuje każdego członka mniejszości polskiej.

Każdy Polak, choć nie jest wpisany do Związku Polaków należy do duszy Związku Polaków, iż jest Polakiem!

To też z radością wielką tu na tym kongresie obchodzimy piętnastolecie Związku Polaków w Niemczech. Wszyscy Polacy w Niemczech! I wiemy, że duchem to i Polacy całego świata z nami się łączą i radują. Kongres ten to najważniejsze wydarzenie tego 15-lecia!

my idźmy za nią. Jako dzieci te naszej matki zlecenia i rozkazy z ochotą i radością wykonujemy!

Choć ciemna nam się wydaje przyszłość, my się nie zrażamy. „Niżej upaść nie można, jak sprzedać swego Boga i swe przekonanie za kawałek chleba.“ A bohaterem ten, który za nic w świecie onej korony polskości od Boga danej nie chce oddać i nie odda! Mamy przecież potężną Patronkę, Oredowniczkę, Pocieszycielkę, Przyczynę naszej radości, Matkę Boską Radosną, tę, która jest żywotem, słodkością i nadzieją naszą.

To też publicznie, zgodnie wszyscy razem wołajmy z głębi serca:

„Przyrzekamy uroczysto, że Polskości swej za nic w świecie nie oddamy.“

Tak nam dopomóż Bóg!

Tak nam dopomóż, Matko Boska Radosna!

W kilku wierszach

W procesie moskiewskim skazano 18 oskarżonych na śmierć. Wyrok wykonany zostanie w wtorek, dnia 15 bm.

×

Reuter donosi z Wiednia, iż austriaccy posłowie w Londynie, Paryżu i Pradze zostali odwołani.

×

Wdowa po zamordowanym kanclerzu Dollfusie opuściła Austrię i przybyła do Czechosłowacji.

×

Wiedeń. W czasie uroczystego przyjęcia wojsk niemieckich w Innsbrucku na placu Dollfussa zakomunikował burmistrz miasta dr. Denz zgromadzonym tłumom o nazwaniu placu Dollfussa placem Adolfa Hitlera.

×

Linz. Kanclerz Hitler przyjął ambasadora von Papena i w uznaniu jego zasług dla partii narodowo-socjalistycznej nadał mu złotą odznakę honorową.

×

Banki wiedeńskie zamknęły schowki. Ma to na celu zapobieżenie wycofywaniu zawartości skrytek przez żydów.

×

Na lotnisku w Aspern władze hitlerowskie w ostatniej chwili w sobotę rano zatrzymały samolot, w którym znajdował się znany finansista żydowski baron Rotschild, pragnący uciec do Francji.

Ku czci

Wielkiego Marszałka

Warszawa. Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego ogłasza program obchodu dnia 19 marca:

Dzień 19 marca nie jest dniem żałoby narodowej. Dniem takim jest dzień 12 maja, dzień śmierci Józefa Piłsudskiego. Za życia Józefa Piłsudskiego data ta była dniem radosnym w którym szły ku niemu najgorętsze życzenia imienninowe, przepojone uczuciem, jakie każdy z nas we własnym sercu obudził.

W dniu 19 marca Wielki Marszałek jest bardziej wśród nas obecny, niż każdego innego dnia. Nasze myśli są przy nim, przy jego osobie, przy tym wszystkim, co swym wielkim sercem ukochał czego dokonał i do czego dążył.

Istotą obchodu tej rocznicy jest dążenie do zespolenia się myślą i uczuciem z Józefem Piłsudskim — a poparte czynem.

Oficjalną stroną obchodu stanowić będzie:

1) Przemówienie Pana Prezydenta RP. w dniu 19 marca o godz. 18 w obecności rządu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia.

2) Nabożeństwa w świątyniach z inicjatywy lokalnej.

3) Uroczyste zebrania, zwoływane przez poszczególne organizacje zasadniczo we własnych świetlicach celem wysłuchania przemówienia Pana Prezydenta RP. oraz poświęcone wspomnieniom o Wielkim Marszałku.

4) W Warszawie, w Belwederze, na Wawelu, w Wilnie na Rossie oraz wszędzie tam, gdzie znajdują się miejsca, związane z jego osobą, należy zainicjować oddanie hołdu przez składanie wiązanek kwiecica lub zieleni.

Władze wojskowe i szkolne wydają zarządzenia we własnym zakresie, które winny, znaleźć szarmonizowanie z działalnością społeczną.

Blum otworzył gabinet lewicowy

Paryż. Leon Blum przedstawił prezydentowi republiki Lebrunowi listę nowego rządu, do którego weszli poza premierem i ministrem skarbu Blumem m. in.: Paul Boncour, jako minister spr. zagr. Paul Faury i Albert Sarraut, jako ministrowie bez teki, Vincent Auriol, Dormoy, jako minister spraw wewn., Daladier — obrona narodowa, Pierre Cot — handel.

Rząd opiera się na partiach komunistycznej, socjalistycznej, radykalnej oraz na grupie niezależnych socjalistów Boncoura.

Jak się okazało, Blumowi nie udało się utworzyć gabinetu jedności narodowej. W Paryżu panuje z tego powodu duże przygnębienie.

Czerwona Hiszpania werbuję

Buenos Aires. Policja śledcza w Asuncion (Paragwaj) wykryła tajne biuro, werbujące oficerów i podoficerów paragwajskich do hiszpańskich wojsk rządowych, aresztując kierownika biura i jego pomocników. Ponieważ wykryte w Paragwaju biuro werbunkowe ma posiadać swych przedstawicieli w Argentynie, władze policji śledczej w Buenos Aires, na prośbę policyjnych władz paragwajskich, prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

Kanclerz Hitler w Wiedniu

Kanclerz Hitler w swej triumfalnej podróży przez miasta i miasteczka austriackie, przybył w poniedziałek wieczorem około godziny 6-tej do stolicy Austrii, Wiednia.

Nieopisany entuzjazm ludności potęgował się do szalu radości. Na powitanie jego odezwały się dzwony wszystkich kościołów.

Hitler zatrzymał się z swą świtą przed hotelem „Imperial”. Ołbrzymi plac przed hotelem wypełniony był niezliczonymi tłumami ludności Wiednia.

Z balkonu hotelu przemówił Kanclerz do ludności, wskazując na historyczną chwilę, która stanowi epokowe zdarzenie w historii narodu niemieckiego. Od Królewca do Kolonii od Hamburga do Wiednia jeden lud, jedno państwo.

Na telegram Hitlera do Mussoliniego odpowiedział Mussolini również krótkim telegramem tej treści:

„Stanowisko moje jest podyktowane przyjaźnią między naszymi narodami. — Mussolini.”

„Jungvolk” austriacji przeszedł do obozu hitlerowskiego.

Wiedeń. Naczelny wódz młodzieży hitlerowskiej w Niemczech Baldur v. Schirach przybył w niedzielę rano z Berlina do Wiednia w otoczeniu swej świty.

Baldur v. Schirach powitany został żywiołowo przez masy austriackiej młodzieży hitlerowskiej. Cały „Jungvolk” austriacki, który był dotąd organizacją młodzieży Frontu Patriotycznego, przeszedł obecnie do obozu młodzieży hitlerowskiej.

Dalsza czystka

Po usunięciu zwolenników austriackiego Frontu Ojczyźnianego z posad usunięto w kolejnictwie również wielu urzędników.

Wiedeń. Naczelna dyrekcja kolei austriackich wezwała wszystkich karanych lub ze służby usuniętych za działalność narodowo-socjalistyczną funkcjonariuszy do zgłoszenia się w najbliższych placówkach urzędów pracy.

Zaprzysiężenie armii austriackiej.

W nocy na poniedziałek odbyła się uroczystość zaprzysiężenia dowódców armii austriackiej na Hitlera. Następnie zostali zaprzysiężeni żołnierze armii austriackiej w poszczególnych garnizonach.

Usunięcie sędziów żydowskich.

Austriacki minister sprawiedliwości zarządził usunięcie wszystkich żydowskich sędziów, prokuratorów i adwokatów z sądownictwa.

Zmiany prasowe.

Przeszło się ukazywać pismo „Neuigkeits-Weltblatt”, „Stunde” i „Tag”. „Reichspost”, „Wiener Zeitung” i „Neues Wiener Journal” przeszły pod zarząd hitlerowski. „Neues Wiener Tageblatt” otrzymało na kierownika komisarza rządowego, Eichingera.

Wedle wydanego rozporządzenia, wszystkie pisma czecho-słowackie straciły debiet w Austrii, z wyjątkiem pisma „Zeit”.

Przygotowania do plebiscytu.

Gauleiter Bürckel zreorganizuje partię narodowo-socjalistyczną w Austrii.

Bürckel w charakterze komisarza przeprowadzi plebiscyt w Austrii.

Bürckel otrzymuje wszelkie pełnomocnictwa dla wykonania wszystkich jego zarządzeń.

„Gauleiter” Bürckel jest tym, który przed 3 laty przeprowadził plebiscyt w okręgu Saary. W Austrii nie ma widocznie tak wytrawnych specjalistów, skoro Bürckel otrzymał nieograniczone prawa dla przeprowadzenia plebiscytu. W tej dziedzinie będzie on czynnikiem nadrzędnym w stosunku do obecnie jeszcze istniejącego rządu związkowego Austrii.



Lotnicy niemieccy na lotnisku Aspern pod Wiedniem.

Mowa Marszałka Goeringa

Berlin. Obchód „dnia bohaterów” w Berlinie odbył się pod znakiem rozgrywających się wydarzeń historycznych. Poza uroczystym uczczeniem pamięci milionów poległych Niemców i wyrażeniem holdu dla Adolfa Hitlera, jako twórcy nowej Rzeszy, mowa marszałka Goeringa zawierała szereg wielce aktualnych i doniosłych ustępów, skierowanych pod adresem zagranicy. Podkreślił on najpierw symboliczne znaczenie faktu, że obchód ku czci poległych odbywa się w marcu. Miesiąc ten — mówił Goering — był od szeregu lat miesiącem rozstrzygnięć w życiu narodu niemieckiego, obecnie zaś marzec nabrał dla Niemiec specjalnego znaczenia, przywracając jedność narodu niemieckiego. Oszukiwany tak długo świat — mówił Goering — stwierdzić musi, że ludność Austrii była i będzie zawsze niemiecka i nikt nie ma prawa ingerowania, gdy Niemcy chcą wrócić do Niemców. Z dalszych słów marsz. Goeringa wynikało, podobnie jak z mowy Kanclerza Hitlera w Linzu, że naród austriacki powołany będzie wkrótce do „swobodnego, uczciwego i szczerego” wypowiedzenia się o swych przyszłych losach drogą plebiscytu. Świat widzi już jednak dziś jak on wypadnie. Niemcy i Austria będą z sobą związane i żadna potęga świata nie zdoła ich rozdzielić.

Bardzo znamienne było wyrażenie „szczerą wdzięczności” pod adresem Włoch i Mussoliniego za „rycerskie stanowisko i wysokie zrozumienie” okazane w rozstrzygającej chwili. Marsz. Goering podkreślił jednocześnie, niezmienną wolę walki z komunizmem trójkąta Berlin—Rzym—Tokio. Niemcy pragną zawsze pokoju opartego na zasadach honoru i równouprawnienia i „udziału wszystkich państw w dobrach zamorskich odpowiednio do znaczenia i liczby ludności tych państw”, nie chcą natomiast pokoju tak zwanego „status quo” zbiorowego bezpieczeństwa i Ligi Narodów.

W dalszym ciągu stwierdził marsz. Goering, że Kanclerz Hitler oświadczył niejednokrotnie, iż każdy nowy układ zawierany przez Niemcy zostaje uroczystie przypieczętowany honorem Rzeszy i narodu niemieckiego. Wykazaliśmy już niejednokrotnie, że nasza wola pokojowa nie jest czymś frazesem. Dowodem tego jest zarówno nasz stosunek do Polski i zawarte w ostatnim roku nowe porozumienie, które reguluje sprawę traktowania mniejszości w duchu wzajemnego zrozumienia, jak i niemiecko-angielski układ morski z 1936 r. wraz z uzupełnieniem z 1937 r.



Żołnierze niemieccy zbratani z żołnierzami austriackimi.



Minister oświecenia publicznego Alfieri (w środku słuchaczy) ogłosił na posiedzeniu wielkiej rady faszystowskiej zgodę Włoch na postępowanie Rzeszy.

Bilans wizyty rzymskiej

Sporządzając bilans polityczny rzymskich rozmów ministra Becka, stwierdzić należy na wstępie, że potwierdziły one i umocniły odwieczną przyjaźń polsko-włoską, co stwarza warunki szczególnie sprzyjające wzajemnemu porozumieniu.

Głębokie zrozumienie, jakie ma Polska dla polityki włoskiej, a Włochy dla podstaw polityki polskiej, stało się kluczem, który dał właściwe i pożądane rozwiązanie i wyjaśnienie wszystkich zagadnień, jakie omówiono w Rzymie.

Zrozumienie to ujawniło się przede wszystkim we wzajemnym uznaniu, jakie Polska posiada dla roli Włoch, oraz Włochy dla roli Polski w Europie.

Toteż bez trudności zostało pogłębione przeświadczenie obu rządów, iż żadna szersza współpraca europejska wielkich mocarstw nie dałaby realnych i pozytywnych wyników bez udziału Włoch i Polski.

Wynika stąd, że gdyby na horyzoncie europejskim pojawiła się myśl jakiegoś układu mocarstw zachodnich — myśl taka musiałaby objąć Polskę i Włochy. Znaczący należy, że porozumienie w tej sprawie posiada charakter ogólny i zasadniczy, ponieważ w chwili obecnej plan ściślejszej współpra-

cy wielkich mocarstw europejskich nie doszedł do stadium krystalizacji.

Wzajemne zrozumienie i równoległości interesów znalazły również swój wyraz w rozważaniach na temat basenu dunajskiego, który jest dla obu mocarstw wtórnym rejonem interesów, zważywszy, że strefą główną jest dla Włoch morze Śródziemne, a dla Polski rejon Bałtyku. Podobieństwo w podejściu do spraw Europy środkowej, które wielokrotnie manifestowało się poprzednio, również i tym razem zostało ujawnione.

Głębokie zrozumienie Włoch dla polskiej racji stanu ujawniło się ponadto w tym, że Włochy, chociaż same niedawno przystąpiły do paktu antykomunistycznego nie zgłaszały wobec Polski żadnych w tej sprawie sugestii, zdając sobie dobrze sprawę, że Polska zwalcza energicznie komunizm w swym kraju i nie dąży do zmiany stosunków ze swym wschodnim sąsiadem.

To samo zrozumienie ujawniło się w rozmowach na temat Hiszpanii, znajdującej się w zasięgu doniosłych interesów Włoch na morzu Śródziemnym.

Toteż rozmowy te posiadały charakter wyłącznie informacyjny. Istnieją racje, aby mniemać, że rząd włoski poinformował stronę polską o swym punkcie widzenia na wypadki, rozgrywające się na półwyspie Pirenejskim.

Jeżeli wreszcie chodzi o Ligę Narodów, to stanowisko Polski na terenie Genewy oraz wobec pewnych prądów, istniejących w Lidze Narodów — wzbudziło bardzo przyjazny oddźwięk we Włoszech. Dłatego sfery włoskie mimo, że przestały się interesować Ligą, jako instytucją międzynarodowej współpracy dały niewątpliwie raz jeszcze wyraz swemu zadowoleniu z ostatnich wystąpień Polski, dotyczących Ligi Narodów.

Na oddzielne podkreślenie zasługuje wreszcie wyjątkowo serdeczna atmosfera, jaka towarzyszyła rzymskiej wizycie ministra Becka. Oczywiście, decydującym było tu stanowisko Wodza Italii — Mussoliniego — którego dyrektywom należy przypisać ujęcie związanych z wizytą uroczystości w ramy, przekraczające zwykłe formy protokołu dyplomatycznego. Równocześnie jednak podnieść trzeba, że wszystkie włoskie czynniki urzędowe i społeczne, przyczyniły się do uświetnienia wizyty przedstawiciela Polski i nadały jej wyraz szczerzej i spontanicznej manifestacji — w formach, zawierających maksimum uprzejmości i przyjaźni.

Imponujące zwycięstwo armii narodowej

Wzięto 5000 jeńców, zdobyto 9 baterii i 7 tanków.

Saragossa. Postępy wojsk gen. Franco są tak szybkie, iż przewyższają przewidywania dowódców. Kolumna wojsk marokańskich znajduje się już w odległości 6 km. poza Belchite i zajęła miejscowości Codo, Alcalde i Puyacan. Kawaleria posuwa się bardzo szybko w kierunku Lecera. Inne oddziały wojsk zajęły Eliete i Alacan. Straże przednie znajdują się już w odległości 35 km. od pierwotnego frontu. Wojska gen. Franco wzięły do niewoli 5 tys. jeńców, zdobyły 9 baterii, 7 tanków, 68 karabinów maszynowych oraz wielką ilość amunicji.

Salamanka. Radio Nacional komunikuje, iż wojska gen. Franco czynią dalsze postępy w Aragonii. Jedną z kolumn zajęła Martin del Rio. Lewe skrzydło zadało ciężkie straty nieprzyjacielowi. Kolumna, operująca na odcinku Mediana zajęła kilka ważnych punktów strategicznych.

Saragossa. Korespondent Havasa donosi, że oddziały gen. Yague działające na lewym skrzydle na południe od Belchite zajęły szereg miejscowości.

wości. Droga z Azuara do Muniesa jest całkowicie oczyszczona od nieprzyjaciela. Główna część drogi Lacera — Muniesa jest już zdobyta i obsadzona przez wojska powstańcze.

W końcu 3-go dnia ofensywy linia frontu biegnie na północy od rzeki Ebro w kierunku na Fuentes de Ebro, następnie poprzez Mediana w odległości 5 km. na wschód od Belchite. Kawaleria pod dowództwem gen. Monasterio dotarła już w pobliże Alacon. Na odcinku środkowym frontu aragońskiego oddziały „czarnych strzał” po zdobyciu Alacon i Oliete okopały się na północy-wschód od Montaban. Na południe od Aranda oddziały powstańcze zdobyły wzgórza, panujące na Montaban w odległości 7 km. od miasta.

Zatopiono pancernik czerwonych

Salamanka. Donoszą tu, że w czasie bombardowania rządowego portu w Kartaginie został zatopiony jeden pancernik rządowy a krążownik „Libertad” został poważnie uszkodzony.

KRONIKA

Kalendarz dnia

16
Marzec

Środa

Juliana m., Hilarego
Słowiański: Miłostryja
Święta wsch. 5.50, zach. 17.41.
Księżyc wsch. 18.27, zach. 5.24.

Kronika historyczna:

1569. Na Sejmie w Lublinie dokonuje się akt przyłączenia Pomorza do Polski.
1673. Zgon ks. Kordeckiego, obrońcy Jasnej Góry.
1935. Wprowadzenie powszech. służby wojskowej w Niemczech.

Przysłowia ludowe:

Radował się starzec, kiedy minął marzec.

Ciekawe wiadomości:

Najwyższą górą w Europie jest na pograniczu Francji i Szwajcarii Mont Blanc, wysokości 4810 metrów.

Rady praktyczne:

Plamy z oliwy na wełnie wywabia się benzyną lub przez pokropienie spirytusem i odprasowanie.

Złote myśli:

Gdyby wszystkie ludzkie życzenia spełniać się miały, nie byłoby żadnej różnicy między tą ziemską Rzeczypospolitą a niebieską, która sama jedna zupełną szczęśliwość dać może. S. Sienkiewicz.

— **Zebrań Związku Polaków.** Miesięczne zebranie olsztyńskiego oddziału Związku Polaków, które się odbyło ubiegłej niedzieli, stało pod hasłem „Wiara Ojców”. Po zagajeniu i odśpiewaniu pieśni postnej i przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, zdaje p. Jasiak sprawozdanie z przebiegu Kongresu Związku Polaków w Berlinie. Zebrani usłyszeli fragmenty tego Kongresu nagrane na płytach.

P. Jankowski wygłosił wykład zasadniczy na temat „Wiara Ojców”.

Całość przeplatana była stosownymi wierszami dziatwy. Uczczono także pamięć zmarłego niedawno temu długoletniego członka oddziału s. p. Siarnowskiego.

Odśpiewaniem „Hasła” i pieśni postnej zakończono zebranie.

— **Śmierć nieznaną kobiety.** W zakładzie dla umysłowo chorych w Kortowie zmarła w tych dniach kobieta o nieznanym nazwisku. Kobieta tę przytrzymało w wrześniu 1929 roku w wiosce Rudzińska Pastwa, w powiecie sztumskim. Umieszczono ją nasamprzód w szpitalu w Sztumie a ponieważ chora okazywała znamiona choroby umysłowej, odesłano ją do Kortowa. Zmarła liczyła około 65—70 lat. Jeśliby ktoś znał zmarłą, zechce się zgłosić na policji w Olsztynie, lub donieść o tym policji telefonicznie pod nr. 2741.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Kwidzyn (Marienwerder).** Wedle rozporządzenia burmistrza odbędzie się w czasie od 10 do 21 marca w całym mieście akcja tępienia szczurów. Właściciele nieruchomości są zobowiązani pod groźbą kary wyłożyć w oznaczonym czasie dostateczną ilość trucizny na szczury.

Z MAZOWSZA

— **Olsztynek (Hohenstein).** Podczas prac ziemnych na placu przed pomnikiem tutejszym znalezio-

no grób żołnierza rosyjskiego. Na miejscu, w którym znaleziono grób, znalazło śmierć około 1000 żołnierzy rosyjskich, którzy się dostali w morderczy ogień niemieckich karabinów maszynowych. Około 620 spoczywa w tutejszych grobach masowych.

— **Dąbrówno (Gilgenburg).** Niespodziewanie zawałała się nocną porą jedna z ścian pewnego domu przy rynku. Ofiar w ludziach nie było, bo pokój, przylegający do ściany nie był zamieszkały.

— **Rastembork (Rastenburg).** Po krótkiej przerwie zimowej zostały tutejsze cegielnie znów uruchomione.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Labiewo (Labiaw).** 18-letni uczeń kupiecki Kurt Etienne z Labiewa rzucił się pod koła pociągu, nadjeżdżającego z Królewca. Ciało samobójcy zostało strasznie zmasakrowane. Powód samobójstwa dotychczas nie jest znany. Brat samobójcy znalazł przed 5-ciu laty podobną śmierć.

— **Tylża (Tilsit).** Ucenica szkolna Ingebork N. straciła życie w warunkach, z których nie wynika, czy popełniła samobójstwo czy też zachodzi niebezpieczny wypadek. Dziewczyna była sama w domu a gdy rodzice wrócili, znaleźli swe dziecko otrute gazem świetlnym. Kurek od przewodów gazowych był otwarty.

KRONIKA POGRANICZA

— **Wierzchów.** Niedawno popełniono na tutejszym dworcu kradzież z włamaniem. Złodzieje wdarli się do chlewni i szop, wyłamali zamki i ukreśli wmurowane zasuwki żelazne. Skradziono 2 rowery i większą ilość pończoch. Po sprawcach brak wszelkiego śladu. Ponieważ w okolicy skradziono niedawno również kilka rowerów, zachodzi przypuszczenie, że chodzi tutaj o jedną i tę samą szajkę złodziejską.

— **Człuchów.** Pewna kobieta gotowała na maszynie spirytusowej kawę i przez nieostrożność zbliżyła się do ognia tak, że zajęły się na niej suknie. Na ten moment wszedł do pokoju jej mąż, który natychmiast poznał sytuację i objął swoją żonę w ramiona. Uchronił on w ten sposób swoją małżonkę od nieobliczalnych następstw, gdyż zadusił płomień, które już wysoko buchały.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Gmachy celne

schroniskami dla młodzieży...

Wiedeń. W ramach wielkiej manifestacji austriackiej młodzieży hitlerowskiej, jaka odbyła się wczoraj w Wiedniu przy udziale 40 000 młodzieży męskiej i żeńskiej. Baldur v. Schirach złożył wieńiec u pomnika poległych w wojnie światowej. W czasie manifestacji Baldur v. Schirach mówił o włączeniu Austrii do Niemiec, przy czym oświadczył, że dotychczasowe gmachy celne na pograniczu austriacko-bawarskim zamienione będą na schroniska dla młodzieży hitlerowskiej.

Czytajcie naszą Gazetę

Uciekają z Austrii

Bratislawa. Jak „Grenzbote” donosi, w przebiegu ostatniej nocy przybyli do Bratislawy w Czechosłowacji oprócz generalnego sekretarza austriackiego „Frontu Ojczyźnianego” Zernatta, były minister Stoeckinger jak również twórca ruchu paneuropejskiego hrabia Coudenhove-Kalergi. Od północy zamknięto w Bratislawie ruch kolejowy, i kołowy od strony Austrii.

Gewinnan:
3. Klasse 50. Preußisch-Süddeutsche (2. u. 3. Preuß.) Klassen-Lotterie
Ohne Gewähr Nachdruck verboten

Auf jede gezogene Nummer sind zwei gleich hohe Gewinne gefallen, und zwar je einer auf die Lose gleicher Nummer in den beiden Abteilungen I und II

30. Ziehungstag 14. März 1938

In der heutigen Schluss-Ziehung wurden gezogen

2 Gewinne zu 1000000 RM. 233528
4 Gewinne zu 5000 RM. 187758 369139
2 Gewinne zu 3000 RM. 30894
18 Gewinne zu 2000 RM. 54156 109552 195193 233552 271187
297379 330668 334492 342575
18 Gewinne zu 1000 RM. 14345 23122 144367 201427 228689
284387 303427 352822 367642
42 Gewinne zu 500 RM. 22318 81416 86507 95639 127010 130591
133332 148596 154947 167227 167351 177783 192685 192988 224950
293296 300772 335364 371419 374848 399700
74 Gewinne zu 300 RM. 5215 6999 10856 16484 44552 67114
92571 92371 95320 112807 150534 153203 174506 175018 189607
197088 197518 205246 217977 220097 227715 233736 237115 240501
266222 273718 276873 286380 298407 308711 344977 348483 349636
381446 384883 381374 390192

Die Ziehung der 1. Klasse der 51. Preußisch-Süddeutschen (377. Preuß.) Klassen-Lotterie findet am 22. und 23. April 1938 statt.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Czwartek, 17 marca 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Marsze i pieśni żołnierskie — poranek dla młodzieży szkół powszechnych. 11.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu z hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Wędrowki muzyczne” — audycja dla młodzieży. 16.15 Muzyka dwufortepianowa. 16.50 Pogad. aktualna. 17.00 Wiedza i książka: „Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — odczyt. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.50 Poradnik sportowy. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Lawina” — słuchowisko. 19.30 Płyty. 19.50 Pog. aktualna. 20.00 Mozaika muzyczna. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pog. aktualna. 21.00 Koncert europejski z Irlandii. 22.00 „Z mojego warsztatu” — szkic literacki. 22.15 Pieśni włoskie z końca XVI stulecia. 22.50 Ostatnie wiadomości.

Toruń.

11.40 Płyty. 13.00 „Ochrona łągów wiosennych — ptaków łownych” — pogadanka. 13.10 Płyty. 14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.15 „Historia żaglowców” — pogad. 18.30 Piosenki marynarzy angielskich (płyty). 18.40 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18.45 Lekcja języka polskiego. 19.30 Utwory wiolonczelowe. 23.00 Tańce i piosenki.

Sprzedaż drzewa

Urząd leśniczy Miłomłyn sprzedaje drzewo do użytku w piątek, dnia 18 marca od godziny 9-tej u Schwankego w Bergfredzie.

RUCH TOWARZYSTW

Pyritz. W niedzielę, dnia 20. 3. br. odbędzie się w Pyritz przy ulicy Kleine Weberstr. nr. 11 o godzinie 12-tej zebranie tutejszego oddziału P. Z. P. w N. Na zebraniu, na które przybędą przedstawiciele z Lipska i Szczecina, będą omawiane ważne sprawy. Uprasza się powiadomić o zebraniu wszystkich rodaków, by jak najliczniej przybyli na zebranie. Zarząd.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. II. 1938: 944. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Kalendarze

na rok 1938

Kalendarz Mariański (Miarki) . . . 0.70 RM.
Regensburger Marienkalender . . . 0.65 RM.
(Porto 15 fen.)

poleca

Księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej”